

Obrazki z życia druha Tadeusza Strumiłły

Październikowe niedzielne przedpołudnie, w podkrakowskich Książniczkach zebrało się około 300 osób, przede wszystkim harcerzy ale też i mieszkańców wsi, przedstawiciele szkół, lokalnej władzy oraz potomków rodu Strumiłłów (byli wnukowie, prawnukowie i praprawnukowie). Wszyscy przybyli, aby w dniu imienin oddać cześć druhowi Tadeuszowi Strumiłło, niegdyś właścicielowi dworu w Książniczkach Goście wzięli udział we Mszy św. w intencji druha i złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą wielkiego duchem mieszkańca małych Książniczek.

Kim był i czym zasłużył się dla mieszkańców Tadeusz Strumiłło, dla upamiętnienia którego wszyscy przybyli tak licznie, nie zważając na przejmujący wilgocią chłód?

Patriotyczne korzenie

Tadeusz wywodził się z rodu szlachty litewskiej Zgierskich-Strumiłłów. Urodził się 30 kwietnia 1884 roku w Śmile na Ukrainie, jako najstarszy syn Władysława, inżyniera pracującego przy budowie kolei w Rosji i zarządcy majątku Branickich w Białej Cerkwi. Rodzina używała przydomka Zgierski, zgodnie z tradycją rodzinną, wywodzącego się od mirzy tatarskiego imieniem Zgirza, uszlachconego przez jednego z królów polskich¹. Jego matka Zofia wywodziła się z rodu Obrępałskich, po kądzieli skoligacona była z Henrykiem Siemiradzkiem, wybitnym malarzem polskim².

Była to rodzina głęboko patriotyczna, w której wielką wagę przykładano do pracy, w tym także do samodoskonalenia się, jak pisze we swoich wspomnieniach przyjaciel Tadeusza profesor Władysław Konopczyński: „obowiązywała w tej rodzinie wzorowość”³. Tadeusz był najstarszy spośród rodzeństwa, miał siostrę Zofię, zamężną Kuncewiczowa, wybitną pianistkę oraz brata Władysława, który zmarł w wieku lat 10⁴.

Jakim był dzieckiem? Ze wspomnień profesora Władysława Konopczyńskiego rysuje się obraz zdolnego chłopca o dość bujnej wyobraźni i rozległych zainteresowaniach. „zakładał

¹ Ryszard Wiktor Schramm, *Tadeusz Strumiłło*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, Warszawa-Kraków 2006- 2007, s. 436.

² Wspomnienia Jerzego Illga, wnuka Tadeusza Strumiłły, nagrane podczas spotkania w dn.10.05.2013 w Krakowie w siedzibie wydawnictwa „Znak”

³ Niepublikowane dotychczas wspomnienia profesora Władysława Konopczyńskiego, który był przyjacielem Tadeusza Strumiłły. Wspomnienia udostępnione przez Jerzego Illga.

⁴ Ryszard Wiktor Schramm, *Tadeusz Strumiłło*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, s.436.

państwa na Marsie, rysował mapy różnych części świata”⁵. W gimnazjum w Kijowie zaczął działać w tajnej korporacji uczniowskiej, organizował tam kółka samokształceniowe.

Spełniając wolę swego ojca, który widział w nim dziedzica dóbr w Książniczkach, Tadeusz odbył studia rolnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a następnie, również na UJ, studia filozoficzne i historię kultury i sztuki. Studiował także we Lwowie, Londynie i Rzymie. Doktorat z filozofii uzyskał na Uniwersytecie Lwowskim w 1917r.

Ofensywa na młodzież – od Elsów do harcerstwa

Tadeusz już jako młody człowiek był bardzo aktywny. Podczas studiów we Lwowie należał do Związku Młodzieży Polskiej „ZET”. Była to tajna organizacja działająca na terenie trzech zaborów. Jej celem było: dążenie do niepodległości Polski, działalność w imię sprawiedliwości politycznej, narodowej i społecznej, tolerancji wyznaniowej oraz szerzenie oświaty i kultury wśród ludności wiejskiej.

W 1902 roku zostało założone, przez Wincentego Lutosławskiego i Joachima Sołtysa, Stowarzyszenie Wychowania Narodowego i Odrodzenia Moralnego „Eleusis”. Członkowie tego stowarzyszenia nazywali się Elsami, czyli wolnymi wybawicielami ludu. Około 1906 roku dołączył do związku Strumiłło. Złożył on wówczas przyrzeczenie poczwórnej wstrzeźliwości: od alkoholu, tytoniu, hazardu i rozpusty. W ruchu przyjmującym za cel doskonalenie jednostki i społeczeństwa, jedną z funkcji odrodzenia narodowego i religijnego oraz miernikiem ich autentyczności był postęp moralny jednostki. „O ile powiększycie i polepszycie duszę waszą, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice wasze” – maksyma Mickiewicza wiążąca nierozzerwalnie pracę nad sobą z celami ogólnospołecznymi najpełniej wyraża tę postawę duchową. Idea postępu moralnego narzucała zainteresowanie obyczajową stroną życia. Neofilareci przyjęli zasadę abstynencji od alkoholu, gier hazardowych, tytoniu i rozpusty. W ich ocenie były to główne nałogi osłabiające naród, czyniące ludzi egoistami, odbierające im dzielność i popychające do występku. Dla uzasadnienia poczwórnej wstrzeźliwości przywoływali, obok społeczno-etycznych, argumenty religijne, ekonomiczne i higieniczne. Pierwszorzędnym argumentem była jednak idea ofiary, rozumianej jako rezygnacja z niższych zamiłowań dla miłości wyższych uzdolnień. Konsekwentne stosowanie tej zasady czyniło z abstynencji tylko pierwszy etap na drodze doskonalenia, prowadząc do wyrzeczeń – już niekoniecznie złych – ale niepotrzebnych przyzwyczajzeń. Ta swoista ekonomia życiowa – rezygnacja ze wszystkiego,

⁵ Przytoczone wyżej wspomnienia prof. W. Konopczyńskiego.

co uniemożliwia duchowe przebudzenie się jednostki – była jednocześnie szkołą woli i panowania nad sobą. Uczyła, że ideału nie osiągnie się, postępując po linii najmniejszego oporu, a przez wybieranie w każdej sytuacji alternatywy wyższej, chociaż trudniejszej. Nadmienić tu wypada, że abstynencja nie spotkała się z entuzjazmem młodzieży, stanowiąc istotną trudność w rozpowszechnianiu się ideału filareckiego⁶.

Tadeusz Strumiłło doprowadził do rozłamu w tym ruchu w momencie, kiedy jego charyzmatyczny przywódca Wincenty Lutosławski złamał podstawowe zasady Elsów. Za Tadeuszem, który miał odwagę przeciwstawić się człowiekowi tworzącemu podstawy ruchu Eleusis, poszło wielu członków wspólnoty⁷. Jako zaangażowany Els prowadził działalność nie tylko wydawniczą i organizacyjną, ale także pracował wśród robotników górnośląskich i westfalskich nad ich uświadomieniem narodowym i etycznym⁸.

Wykorzystując dorobek „Eleusis”, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie” od początku włączył się w organizowanie polskiego skautingu, tworząc we Lwowie w 1910 wraz z Andrzejem Małkowskim pierwsze polskie oddziały skautowe. Druh Strumiłło przyczynił się również do ideologii polskiego harcerstwa, promował w nim i pogłębiał idee abstynencji i walki z nałogami. Wraz z innymi Elsami (członkami „Eleusis”) wpłynął na uzupełnienie prawa harcerskiego o 10. punkt, czyli dołączył do niego zapis nakazujący harcerzom przestrzegać wysokich zachowań moralnych – czystości w myśli, mowie i uczynkach – chroniących ich od nałogów.

W dniu 26 lutego 1911r. na spotkaniu członków największych organizacji młodzieżowych organizatorzy podjęli decyzję o powitaniu skautingu na ziemiach polskich. Poparcie naczelnika „Sokoła” dra Kazimierza Wyrzykowskiego pozwoliło na zorganizowanie w okresie od marca do maja 1911 pierwszego kursu instruktorskiego. W dniu 21 maja 1911r. powstała we Lwowie Komenda Skautowa, do której jako sekretarz wszedł Tadeusz Strumiłło. Pod patronatem lwowskiego oddziału „Sokoła” razem z innymi Elsami rozpoczął wydawanie czasopisma „Skaut”. Dzięki temu pomógł krzewieniu się idei skautingu jako najlepszej formy samowychowania młodzieży, propagował on także w różnych wystąpieniach zasady ruchu skautowego, wygłaszał prelekcje na kursach dotyczących skautingu. Współorganizował wiele drużyn harcerskich w Polsce, m.in. w Warszawie, Wilnie i Poznaniu. W sierpniu 1912r., wraz z Jerzym Grodyńskim, rozpoczął prowadzenie pierwszego kursu skautowego w Poznaniu.

⁶ J. Krupski, *Ruch neofilarecki w latach 1903-1914*. w: „Spotkania” nr 8, 1978, s.83. W 1999 roku ukazała się w druku rozprawa doktorska Teresy Podgórskiej *Stowarzyszenie Patriotyczno-Religijne Eleusis w latach 1902-1914*.

⁷ Wspomnienia Jerzego Illga wnuka Tadeusza Strumiłły

⁸ Barbara Babirecka, dz.cyt.

Podczas krótkich studiów w Berlinie w 1912 r. założył tam akademicką drużynę skautową. Był również obecny na Wszechbrytyjskim Zlocie Skautów w Birmingham w 1913r.⁹

Podczas I wojny światowej uczył się w polskiej szkole w Wiedniu, gdzie organizował harcerstwo wśród polskich uchodźców i razem z Ignacym Kozielowskim redagował młodzieżowe czasopisma harcerskie: „Życie Nowe” i „Orkę”. Po I wojnie światowej był jednym z inicjatorów połączenia harcerstwa ze wszystkich zaborów.

W latach 1918-1921 Strumiłło był Naczelnym Inspektorem Harcerstwa w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Na Zjeździe Zjednoczeniowym w Lublinie w dniach 1-2 listopada 1918 r. został wybrany do Naczelnej Rady Harcerskiej, a na kolejnym zjeździe w Zwierzyńcu został jej przewodniczącym. Wszedł do pierwszego Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego, w 1920 został wiceprzewodniczącym ZHP, a w okresie od 10 listopada 1923 do 18 kwietnia 1925 był przewodniczącym ZHP. W latach 1921-1923 wydawał czasopismo „Harc mistrz”, częściowo je redagując i finansując.

Po przedwczesnej śmierci Andrzeja Małkowskiego w styczniu 1919 r. Tadeusz Strumiłło, do wybuchu II wojny światowej, był głównym przedstawicielem polskiego harcerstwa na międzynarodowych konferencjach i zjazdach skautowych – reprezentował Polskę na konferencjach w Paryżu (1922), Kopenhadze (1924), Baden-Baden (1931), Gödöllő (1933), Londynie (1934) i Sztokholmie (1935). W latach 1926-1931 był przewodniczącym Biura Skautów Słowiańskich z siedzibą w Pradze. W roku 1933 został wybrany na członka 9-osobowego Światowego Komitetu Skautowego. Promował w Polsce pozytywne osiągnięcia skautingu, a za granicą – zdobycze polskiego harcerstwa, np. ruch zuchowy. W 1923 roku przetłumaczył na język polski książkę Roberta Baden-Powella – twórcy skautingu, którego miał okazję poznać osobiście. Za podstawowy podręcznik do pracy z zuchami został uznany tomik „Wilczęta”. Jego drugą część „Sprawności wilczęce” wydano w 1928 roku.

W roku 1929, na łamach „Harc mistrza”, rzucił hasło *Ofensywa na młodzież*. Jednocześnie podkreślał, że zwiększenie stanu liczbowego ZHP nie może odbić się na jakości pracy harcerskiej. Podkreślał potrzebę wyszkolenia większej liczby instruktorów harcerskich¹⁰.

Pedagog przede wszystkim

„Dziadek był przede wszystkim pedagogiem” – rozpoczął swoje wspomnienia Jerzy Illg, wnuk Tadeusza Strumiłły. Wykładał na Uniwersytecie Jagiellońskim i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1923-26), pracował w gimnazjum i internacie w Wieluniu (1926-

⁹ Ryszard Wiktor Schramm, *T. Strumiłło w : Polski Słownik Biograficzny*, dz.cyt., s.436

¹⁰ Barbara Babirecka, dz.cyt.

28) i w seminariach nauczycielskich. W latach 1930-1935 wykładał psychologię w Instytucie Pedagogicznym w Katowicach. Od 1938r. był wykładowcą Uniwersytetu Poznańskiego i Pedagogium¹¹.

W latach trzydziestych XX wieku przeniósł się na Śląsk, najpierw do Seminarium Nauczycielskiego w Mysłowicach, a potem w 1937 r. do Tarnowskich Gór. Tu stworzył Liceum Pedagogiczne (męskie). Zaraz do koedukacyjnej „ćwiczeniówki” sprowadził nauczycielkę-harcerkę, aby założyła żeńską drużynę, a sam przypilnował męskiego harcerstwa w klasie licealnej i szkole ćwiczeń. Jako dyrektor liceum pedagogicznego wykazał swoje nadzwyczajne zdolności organizacyjne, talent na polu wychowania i kształtowania młodzieży, swój szlachetny charakter, rozległą wiedzę, ofiarność, patriotyzm. Posiadał przy tym niezwykle urok osobisty. Z wielkim żalem żegnano go, gdy w czerwcu 1938 r. przeniósł się na Uniwersytet w Poznaniu, gdzie pracował do wybuchu wojny¹². W czasie okupacji hitlerowskiej, wysiedlony z Poznania, powrócił do Książniczek, gdzie udzielał schronienia partyzantom. Uczestniczył w tajnym nauczaniu, utrzymywał kontakty z Szarymi Szeregami organizacją Harcerzy ZHP i szerzej – całego Związku Harcerstwa Polskiego. Inwigilowany przez gestapo, niedługo przed końcem wojny uniknął aresztowania dzięki otrzymanemu ostrzeżeniu. Po wojnie wrócił do Poznania, gdzie pracował jako wykładowca na wielu uczelniach.¹³

Dziedzic Książniczek

Ojciec Tadeusza, Władysław, nabył majątek w Książniczkach w 1886 roku z zamiarem uczynienia z niego gniazda rodzinnego. Na przebudowę dworu przeznaczył sporą część oszczędności, które odłożył jako zarządca dóbr Branickich w Białej Cerkwi. Władysław chciał, aby dom, w którym osiąść mieli jego potomkowie miał solidne fundamenty. Stąd przeznaczył na jego przebudowę znaczną kwotę ok. 10000 rubli – chociaż można było już wybudować dom za 1/3 tej sumy¹⁴. Wartość polisy ubezpieczeniowej, jaka została wystawiona dla majątku Książniczki w roku 1913 (14337 rubli) świadczy o tym, że gospodarstwo to było wzorowo prowadzone.

Senior rodu oczekiwał, że syn Tadeusz tak jak on odda się pracy i utrzymaniu Książniczek w idealnym stanie. Jednak pomimo wzorowego ukończenia Studium Rolniczego w Krakowie, Tadeusza interesowały inne rzeczy. W dworze w Książniczkach, zgromadził on wielką

¹¹ Ryszard Wiktor Schramm, *Tadeusz Strumiłło* w; *Polski Słownik Biograficzny*, dz.cyt., s.436

¹² Barbara Babirecka, dz. cyt., dostęp 13.05.2013

¹³ Ryszard Wiktor Schramm, *Tadeusz Strumiłło* w :*Polski Słownik Biograficzny*, dz.cyt .s. 437

¹⁴ Wspomnienia Jerzego Illga.

i wspaniałą bibliotekę, zapraszał licznych gości. Przywoływany już z w tej pracy prof. Konopczyński wspominał: „Rozkoszny to był zakątek te Książniczki: owoców wyborowych ile dusza zapagnie, słowiki po bzach szaleją, z salonu płyną tony Szopena, Beethovena, Wagnera, Czajkowskiego – bo dziedzic biegle czytał wszystkich kompozytorów, a jego matka i siostra grały koncertowo. Księżyc zasłuchał się w te cuda sonat, symfonii, polonezów i nokturnów, po ustronnych ławeczkach siedzą dusze samotne z książkami albo samotne pary bez książek – nic tylko filozofować, marzyć i kochać¹⁵.

Bywali w Książniczkach państwo Dubieccy, Stanisław Pigoń, Stanisław Cywiński, Posadzy, Wodziczko. To tutaj spotykało się środowisko naukowe, elsowskie i harcerskie¹⁶. Czasem odwiedzała Strumiłłów kuzynka z Wieliczki, przyjeżdżała autem co robiło wielkie wrażenie na mieszkańcach Książniczek¹⁷. Dzięki rodowi Strumiłłów powstała w Książniczkach szkoła, w której, pod pozorem ochrony, nauczycielka uczyła miejscowe dzieci. Grunty, które zostały przeznaczone pod szkołę, należały do szlacheckiego rodu, który przepisał i oddał je w posiadanie szkole. Mieszkańcy byli wdzięczni „dziedzicowi” za dar jaki ofiarował. Wtedy bardzo zbliżyli się do rodziny Strumiłłów. „Mówili wprawdzie Pan Dziedzic i Pani Dziedziczka, ale nie wyczuwało się dystansu między właścicielami dworu, a mieszkańcami wsi. Furtka prowadząca do ogrodu była zawsze otwarta, aby ci, którzy byli w potrzebie mogli swobodnie przyjść do Pani Dziedziczki, zapytać o poradę, poprosić o lekarstwa. Tutaj wiejskie dzieci bawiły się z dziećmi Strumiłłów. Starsze dzieci druha Tadeusza, podczas swoich wakacyjnych pobytów w Książniczkach, organizowały zastępy harcerskie, które potem funkcjonowały w ciągu roku”¹⁸. „Dziedzic czasami jeździł konno po okolicy, wysoki, przystojny. Nie baliśmy się go. Z dziećmi bawiłam się często, ale nie chodziłam na zbiórki” – wspomina pani Janina, dziś 87-letnia mieszkanka Książniczek, babcia Lili, współautorki pracy.

O dobrych relacjach z mieszkańcami wsi świadczy obraz przywołany przez druhnę Zofię Sułek, która wakacje w 1935 roku spędziła w Książniczkach pomagając w opiece nad czwórką dzieci Strumiłłów: oto 2 września, wczesnym rankiem przed gankiem ustawili się woźnicy pracujący w folwarku i rozpoczęli strzelać z bicia – ten swoisty koncert to był prezent dla Pani Stefanii – żony Tadeusza¹⁹.

¹⁵ Wspomnienia prof. W. Konopczyńskiego

¹⁶ j.w.

¹⁷ Wspomnienia druhny Zofii Sułek nagrane podczas spotkania w dn.05.05.2013 roku

¹⁸ Wspomnienia druhny Zofii Sułek

¹⁹ j.w.

W czasie wojny Książniczki były schronieniem dla harcerzy walczących w Szarych Szeregach. Po wojnie dwór Strumiłłów został poddany reformie rolnej, a rodzina została z niego wyrzucona. W ciągu dwóch dni, musieli oni opuszczać ukochany dwór, który po niedługim czasie został zniszczony i obrabowany. Tylko nieliczne przedmioty przetrwały, a niewielki księgozbiór przewieziono do nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. Uczciwi chłopci, którzy pamiętali ile dobrego druh Strumiłło zrobił dla Książniczek i dzieci, które dzięki niemu mogły się uczyć, pomogli zabezpieczyć jak najwięcej mebli i pamiątek²⁰.

Tatuń²¹

Druha Tadeusza Strumiłłę można uważać za człowieka surowego, wychowującego swoje dzieci w patriotyzmie i religijności. Sięgając do różnych biografii wiemy głównie o tych cechach. Jednak czy taki był naprawdę? Z opowieści rodziny i osób, które go znały dowiadujemy się, że druh Strumiłło był ojcem, który opierał wychowanie swoich pociech na elsowskich i harcerskich ideałach. Swoje zasady starał się wpoić każdemu dziecku. Ciężar codziennej opieki na dziećmi spoczywał na barkach Stefanii – żony Tadeusza. Druh opowiadał swoim dzieciom historię o tym, że kiedy poznał Stefanię zakochał się w niej bez pamięci.

Obowiązki dzieci ograniczały się do pomocy w domu i dbaniu o ogródek przy Dworku. Strumiłło miał czworo dzieci: Zofię, Władysława, Teresę i Tadeusza. Pomimo swojej ciągłej pracy, podczas której potrzebował ciszy i spokoju potrafił znaleźć czas dla nich czas. Cała rodzina bardzo kochała Książniczki.

W niedziele i święta jeździli bryczką do kościoła. Prawdziwym zaszczytem dla jednego z dzieci było siedzenie na koźle podczas przejażdżki, gdy chciano ulżyć koniowi. O religijności rodziny świadczyły także wspólne wieczorne modlitwy. Każde z dzieci na głos wypowiadało swoje podziękowania, przeprosiny i prośby. Czasem były one bardzo zabawne, gdyż dotyczyły niedokończonej pracy w ogródku.

Kolejną wartością, którą Strumiłło starał się wpoić dzieciom był patriotyzm. W tym domu przejawiał się on śpiewaniem piosenek legionowych. Dzieci robiły to z całych sił i jak najpiękniej potrafiły. Czasem jedna bądź druga babcia przygrywały temu na pianinie. Uczyły je także tej sztuki. Dlatego też zapewne cała czwórka była niezwykle muzykalna, a Tadeusz – najmłodszy z dzieci Druha, (nazywany przez nich Koko, bądź b-moll) został w przyszłości muzykologiem.

²⁰ Wspomnienia prof. W. Konopczyńskiego

²¹ Na podstawie wspomnień druhny Zofii Sułek

Dzieci były bardzo grzeczne, dobrze wychowane oraz „misiunie” co znaczyło w ich języku miłe. Wymyślały różnego rodzaju słowa, którymi nazywały wszystko. Świadczyło to o ich pomysłowości. Na przykład w parku znajdowało się : okółko, pochyła tajemnica i smutna chatka za domem zaś wzniesienia nazwane były przez nie Giewont i Zawrań.

Inną wielką miłością dzieci były konie. Bardzo lubiły „przejechać” na nich (na oklep). Ich ilość liczyło się przez całe wakacje, a pod koniec dzieci miały zwyczaj przechwalania się ich liczbą. Jeżeli któreś z dzieci znikło w środku dnia wiadomo było gdzie je znaleźć – w stajni.

Po obiedzie, zawsze, niezależnie od pogody, Teresa, Zosia, Władzio i Tadzio leżeli przez godzinę na podłodze, a ktoś czytał im książkę. W tym domu obecna była miłość, a wychowanie było nieustającym procesem.

Kiedy wszystkie dzieci poszły spać rodzice wraz z babkami rozmawiali na dole. Mama – Stefania zapisywała tylko uwagi dotyczące swoich pociech, co zrobiło i jak się zachowywało. Rodzice kochali swoje dzieci najbardziej na świecie, dbali o nie i przekazywali bardzo ważne i przydatne dla nich wartości. To wychowanie promieniowało i zaowocowało założeniem przez dwoje starszych dzieci zastępów harcerskich.

Przykładem wychowania patriotycznego niech będzie wyjazd Druha i jego dzieci do Krakowa, gdzie uczestniczyli w sypaniu kopca Józefa Piłsudskiego. *Dzieci zawiozły po jednej taczce, a my dorośli po 5* – wspomina druhna Zofia Sułek. Druh zawiózł w woreczku także ziemię z Książniczek.

Tadeusz Strumiłło, wspaniały rodak, twórca polskiego skautingu, filozof, pedagog, harcmistrz Rzeczypospolitej zapisał się na kartach naszego narodu jako wspaniały człowiek. Kiedy zmarł 7 października 1958 roku napisano o nim: „(...) jedna z najpiękniejszych i świetlanych postaci, której całe życie było służbą narodowi oraz najszczytniejszym ideałom etycznym w oparciu o głęboką wiedzę. (...) Jeśli o niepospolitym człowieku mówi się, że nie umiera cały, to w odniesieniu do Tadeusza Strumiłły jest to prawdą...”²².

Liliana Bochenek

Kamila Jurek

Joanna Kowalska

Uczennice Gimnazjum im. ks. Jana Długosza w Raciborowicach

²² Wspomnienie druhny Zofii Sułek

Bibliografia:**Źródła:**

Polisa ubezpieczeniowa majątku Książniczki z 1913 roku udostępniona przez wnuka Tadeusza Strumiłły

Wspomnienia:

Niepublikowane wspomnienia profesora Władysława Konopczyńskiego udostępnione autorkom pracy przez wnuka Tadeusza Strumiłły – Jerzego Illga

Wspomnienia druhny Zofii Sułek nagrane podczas spotkania z autorkami pracy w dn. 05.05.2013

Wspomnienia wnuka Tadeusza Strumiłły nagrane podczas spotkania z autorkami pracy w dn.10.05.2013

Opracowania:

Babirecka Barbara, *Tadeusz Strumiłło (Dąb)* w: *Montes Tarnovicensis* [on-line]. 2001-04-12, nr 5 [dostęp13.05.2013]

Krupski Jerzy, *Ruch neofilarecki w latach 1903-1914*, „Spotkania” nr 8, 1978.

Polski Słownik Biograficzny, t. XLIV, Warszawa- Kraków 2006- 2007.